





# Kłopoty redakcji „Gońca Obozowego”

„Gońca Obozowego” numer z 15 września — był numerem jubileuszowym 50 z kolei. Z tej okazji jeden z współpracowników napisał w lekkim tonie utrzymujący artykuł o tym, jak pracuje zespół „Gońca Obozowego”. Warto tu go zacytować, aby dać obraz warunków, w jakich pracują zespoły pism polskich na uchodźstwie. Czytajmy więc:

„Jak każde polskie dzieło, tak i zespół „Gońca” składa się z pomysłu (dobrego, albo kiepskiego) czyli planu — oraz wykonania, które może być udane, albo mówiąc po francusku — skoczone. Zaczyna się oczywiście od pomysłu, którego wymyślenie przypada z wiekiem i urzędem t. zw. (szlachetnie czy nieszlachetnie) redaktorowi naczelnemu. A więc „naczelnik” rzuca czasem przypadkiem okiem na kalendarz, albo też rozmyśla w bezsenne noce i raptem przypominając sobie jakąż rocznicę, czy inną okoliczność łagodzącą, która by należała do „Gońca”, uwzględnić, co ewentualnemu utraپieniu t. zw. szeroki maszynistyczny. Ponieważ jednak nie wypada, by taka bądź co bądź wysoka szarża sama się dale tym zajmowała, myśl zostaje odstąpiona (po cenie kosztów) t. zw. kierownikowi literackiemu oraz innemu członkowi redakcji do konkretnego opracowania.

Ala tu się rozpoczyna — delikatnie mówiąc — „tragedia”. Kierownik literacki funduje sobie podwójną dotację ognia (tubionej, bo taniej marki „Fib”), wywiera do góry nogami bibliotekę w Rapperswilu i poza tym wpada w melancholię, jeszcze czarniejszą niż kawa, którą popija. Sekretarz natomiast oświadcza z głębokim poważaniem, że ten rzekomy świetny pomysł i napływające niby rewelacyjne materiały nie zainteresują — nawet najbardziej pobłażliwego — interwjuowanego — wobec czego sporządza fachurowe zamówienie na marmeladę, witaminy lub inne delikatności oraz proponuje urządzenie jeszcze jednego konkursu np. na najpiękniejszą polską dziecko w Szwajcarii (pierwsza nagroda: bezpłatna półroczna racja w najczystszej obozie karnym).

Redaktor numerowy, któremu przypada kolejno opracowanie danego numeru, rozdziera natomiast szaty (uroczyste, ale nie dosłownie) i zawodzi w nieregularnych, a niedługich ustępach: „Ale gdzie ja to wszystko mogę zmieścić! Wszystkie śmiecie do mego numeru...” itp. Jednak „naczelnik” w właściwie sobie niezamężną pogodą ducha, nie bardzo się „przejmia” zarówno sekretarską, jak i techniczną obstrukcją i świadom zwyczajów angielskich, uważa to po prostu za urzędową a nieszkodliwą opozycję Jego Królewskiej Mości. Tak więc robota idzie (?) zgodnie (!) dłoń w dłoń (powiedzmy) a lawina rozbijających się artykułów, gwiazd, zestawień, urywków, poszukiwań, odpowiedzi i t. p. spada na Boga ducha winnego i bogobojnego... tłumacza. Wszystko bowiem musi być przełożone pięknie na język niemiecki lub francuski do użytku tajemniczej a groźnej instytucji, zwanej cenzurą lub też ciotką Aną.

Podczas epidemii, gdy już trudno zamknąć oczy na śmierć stojącą za progiem, każdy stara się o to, by zarażonego oddzielić, by jak najprędzej znalazł się w bezpiecznych murach szpitalnych i nie groził innym zagładą. Każdy też przypomina sobie wówczas, jakie środki dezynfekcyjne należy stosować, by się możliwie zabezpieczyć i uodpornić przeciwko zarażeniu mogącym się znajdować w jego otoczeniu.

Tak, do szpitala, do sanatorium, lecz słusznie podkreśla się w obecnym okresie walki z gruźlicą, że tych sanatoriów jest niedostateczna ilość, że trzeba zdobyć fundusze za budowę i wyposażenie, na odpowiednie pielęgnowanie chorych.

Powiedział może niektórzy, że gdy się rzuci okiem na niektóre duże miejskie szpitale, to zauważy się wybite i zakurzone szyby zdradzające istnienie pokoi pustych, odświeżenie których kosztowałoby może mniej niż nowy budynek, ale to inna sprawa. Może i na ten cel środków nie starczy, może remont byłby kosztowniejszy niż budowa nowego gmachu. Jest to zresztą zagadnienie tymczasem się rad miejskich, państwa, instytucji społecznych, one za to będą odpowiadały a o nich, jako o swoich przedstawicieli, społeczeństwo zapada rachunek. Inni znajdą zapewne, jak to nieraz bywa w takich okolicznościach, innego rodzaju usprawiedliwienie, by nie uczestniczyć w ogólnym wysiłku dla polepszenia ludzkiej doli. Nie zwyczajny na nich!

Apel mimo braków — bo nigdzie nie ma doskonałości — apel jest słuszny i pociągający na ten cel oddany, chociażby najmniejszy, to... bądź co bądź jedna szansa więcej, że gdy — uchwyci Bóg — na nas w życia kolei spadnie choroba: czy to dlatego, że z otoczenia naszego w porę nie zabrano gruźlika, czy też dlatego, że zmuszeni byliśmy zamieszkać w ciemnych i wilgotnych murach, czy też dlatego, że właściciele lokali w których się obracaliśmy nie mieli środków lub zrozumienia dla stosowania ogólnych zasad higieny, to — powtarzamy — jedna szansa więcej, że i my w porę uzyskamy pomoc i opiekę dla naszych najbliższych i dla siebie.

A oprócz albo zamiast grozy, wytoczyć jeszcze można walkę kurczowi i brudowi, co także jest dobrze pojętym własnym interesem.

## CO PISZE PRASA?

Tenor i margaryna...

„Le Soir de Lyon”:

„Zmarły w r. 1924, w wieku lat 80, słynny śpiewak operowy F. Capoul, był uważany za „tenora o głosie cherubina”. Cieszył się też on wielkim powodzeniem nie tylko u amatorów muzyki, ale i u — melomanek. Przy końcu kariery stał się właścicielem większego majątku ziemskiego w południowej Francji i zawiązał spółkę z synem słynnego polemisty w celu „rewolucjonowania sztuki kulinarnej” przez wyrób — margaryny. Nie bardzo się znalazł na tym produkcie, przegladając lekceważące próbkę, przedstawianą mu przez współnika i po chwili zaznaczyć, iż — konkurencji mają jednak więcej powodzenia. Otrzymał na to odpowiedź, iż przyczyną tego powodzenia jest fakt, iż fabryka konkurencyjna poprosiła fałszywą margarynę. — „W jaki sposób?” — zapytał Capoul. — „A no przez dodawanie masła” — brzdękła odpowiedź. Piękny ten nor był ogromnie zdziwiony”.

Wysilek — podstawa życia...

„Le Journal”:

„W krajach nordyckich, jakimi są Norwegia, Szwecja, Finlandia — surowy klimat, obyczaje, wierzenia — moralne, społeczne i religijne, zniechęcają człowieka do wielkich wysiłków w celu przystosowania się do nich. Kończącność walki z surowym klimatem nie daje im chwili wytchnienia. Czy narody te jednak są zmęczone, osłabione? Oto odpowiedź na to pytanie. Na 100.000 dzieci tych krajów — 2.500 żyje do 90 lat (cyfry statystyczne w zaokrągleniu). W Francji, tylko 450 osiąga ten wiek. A jeśli przejrzymy statystyki śmiertelności w Indiach, — kraju w którym wierzenia zalecają ludności przebywania w pół-snie, we władzy fatalizmu, skonstatujemy, że na 100.000 urodzonych dwu zaledwie dożyje 90 lat. Są pewnie i inne przyczyny wpływające na skracanie wieku ludzkiego. Nie można się jednak oprzeć wrażeniu, że naród odurzony od rzeczywistości, nieczuły na aktywność hasła, opamiętany przez oderwany ideał, redukuje swą żywotność pogardzając wysiłkiem”.

Nowe karty węglowe

Vichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

Wichy. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, kampania węglowa 1943/44 rozpocznie się w kwietniu br. Spodziewane jest w tym okresie rozdawnictwo nowych kart na węgiel.

## Wykazy zarobków robotniczych we Francji

Vichy. — Biuletyn Statystyki we Francji ogłasza dane, dotyczące stanu zarobków robotniczych w roku 1942. Z wykazów odnośnych wynika, iż np. w różnych gałęziach przemysłu francuskiego (poza przemysłem północnym) zarobki personelu fabrycznego wahały się w dość znacznych granicach, zależnie od rodzaju zatrudnienia i posiadanych kwalifikacji zawodowych. Tak więc statystyki notują, iż najniższa płaca robotnicza była stosowana (w lipcu ub. roku) w przemyśle ceramicznym, a więc 6 fr. 25 za godzinę, w barwiarniach i pralniach płacano po 7 fr. 21, w meblarstwie po 8 fr. 74, przy budowie sprzętu kolejowego — po 9 fr. 28, przy budowie sprzętu elektrycznego po 10 fr. 59, a wreszcie w fabrykach samochodowych po 12 fr. 55. Chodzi tu oczywiście o średnie zarobki — w stosunku do całej branży, gdyż poza tym mogą zachodzić

pewne różnice, zależnie od okoliczności przemysłowych i t. p.

Ciekawą jest również statystyka kolejnych dziennych płac górniczych, poczynając od r. 1935. Z braku miejsca podamy tylko dane z drugiego kwartału poszczególnych lat, przy czym pierwsza cyfra oznacza płacę górników, pracujących pod ziemią, a druga — zatrudnionych na powierzchni, a więc:

|      |                         |
|------|-------------------------|
| 1935 | — 35 fr. 48 i 26 fr. 85 |
| 1939 | — 66 fr. 31 i 51 fr. 81 |
| 1940 | — 71 fr. 63 i 55 fr. 23 |
| 1941 | — 70 fr. 71 i 55 fr. 65 |
| 1942 | — 88 fr. 30 i 68 fr. 72 |

Autorzy statystyki zaznaczają, iż zwykła dzienna zarobku górników w latach 1939 i 1940 pochodziła głównie z dopłat za dodatkową godzinę pracy, natomiast podwyżka z roku 1941 wynika z zarobków z przelotu dnia pracy, dodatków ustawowych, jak i z powiększenia zasiłków rodzinnych.

Nauka pracy domowej dla dziewcząt

Lyon. — „Centre National de Coordination et d'Action des Mouvements Familiaux”, 5, rue de Jussieu w Lyonie, organizuje zajęcia praktyczne dla młodych dziewcząt, celem przygotowania ich do przyszłych obowiązków matek. Zajęcia te obliczone są na okres cztero- miesięczny.

Dziewczęta te będą mogły spełnić jednocześnie dobry uczynek — przychodząc z pomocą obciążonym nadmierną pracą matkom licznych rodzin.

Praktyka może być rozłożona na dłuższy okres czasu, obliczając ją na 3 i pół dniówki w tygodniu.

Zaleca się ją dziewczętom, które ukończyły 18 lat.

AFERA

„CZARNOGIELDZIARSKA”

W CHAZELLES - SUR - LYON

Lyon. — W Chazelles - sur - Lyon udało się wysłuchiwać wielką aferę w zakresie niedozwolonego handlu filcem na kapelusze. Koło 10 fabrykantów pociąganych zostało do odpowiedzialności za niedozwoloną zwykłą cen. Afera ta zatacza kregi szersze, niż można było się tego spodziewać, wobec czego władze wycofały ją z pod jurysdykcji sądu w Montbrison, powierzając delikatne i szczegółowe dochodzenia w powyższej sprawie policji sądowej Lyonu i specjalnej policji ekonomicznej Vichy.

Obiegają pogłoski, że wartość towaru wydanego na „czarny rynek” przez fabrykantów Chazelles - sur - Lyon sięga sumy 120 milionów franków.

KARTY JARZYN W LYONIE

Lyon. — W okresie od 18 do 24 stycznia użytkować można następujące kupony karty jarzynowej:

- kupony 10 i 12 — po 500 gr. na każdy;
- kupon owocowy Nr. 2 — przedłużony — wartość 300 gr.;
- kupon jarzynowy Nr. 13 daje prawo nabycia 5 kg. bulwy;
- kupon literowy F daje prawo nabycia 1 kg. rzepy lub brukski.

Restauratorzy i kierownicy kantonu powinni zbierać kupony jarzynowe Nr. 10 i 12 od swych klientów, licząc po jednym kuponie za 6-krotne podanie jarzyn.

Kupony jarzynowe Nr. 9 i 11 zostały unieważnione z dniem 18 stycznia.

W kilku wierszach

BERNO. — Dzienniki „Tribune de Lausanne” i „La Suisse” zamieszczały artykuły o nieporozumieniach i polemikach, istniejących stale pomiędzy gólistami londyńskimi, a dysydentami w Afryce Północnej.

MARSYLIA. — Godzinę policyjną, ustaloną po zamachach z 3 b. m. na 20, przesunięto obecnie do godz. 22. Równocześnie zezwolono na wznowienie przybranych połowów ryb.

MEDJOLAN. — Jeden z hoteli w Striezie został zniszczony przez pożar. Hotel liczył 100 mieszkańców. Ciężko szło z niego już wydobyciu z ruin.

MARSYLIA. — Zakazano w porcie marsylijskim wszelkiego fotografowania, wyżywiania rysunków, malowania i t. p. Winni będą karani według ustaw wojennych.

SAINT-ETIENNE. — Za oszczerstwo, rzucone na żonę jeńca — skazano pewną kobietę na trzy miesiące więzienia i 4.000 fr. grzywny.

TULUZA. — Z przeliczeń N. 69 można otrzymać 2 kg. ziemniaków, a od 21 b. m. druga porcja masła po 100 gr. za dwa znaczki po 50 gr. (nieprzekreślone).

VICHY. — Wszystkie konie, liczące ponad 4 lata, muszą być kastrowane. Grzywna wyniesie 200 — 2.000 fr. wraz z ew. rekwiizcją zwierzęcia.

LONDYN. — Wskaźnik drożyzny wzrósł w ciągu r. 1942 w Anglii o 3,5%, zamiast 5% wzrostu z roku 1941.

PARYZ. — Skazano na 15 miesięcy więzienia agenta policji P. Jinek(?) za doręczenie Izraelitom kart tożsamości z nazwiskami aryjskimi.

NOWE DELHI. — Do Karasji przybyła grupa dziennikarzy tureckich, zwiedzających Indie na zaproszenie rządu brytyjskiego.

WASZYNGTON. — Górnicy w Pensylwanii zaprzestali strajku.

## Skradzione głowy

PRZEDZIWNIE MUMIE CZERWONOSKÓRNYCH

Wśród wymierających szczepów indyjskich, a zwłaszcza w szczepie Taira - Gara, wybitniejsi wojownicy noszą przytroczone do pasa, zabalsamowane głowy ludzkie. Pewien uczonej amerykański, który niedawno odbył podróż wzdłuż dorzecza Amazonki, opowiada o tych mumiach ciekawe szczegóły. Udać się w drogę, skompletował sobie służbę z pośród tubylców. Wśród nich był inteligentny i piękny młody indyjski Diego.

Pewnego dnia, kiedy wszyscy uczestnicy wyprawy siedzieli przy ognisku, rozmawia zeszła na owe dziwne trofea czerwonoskórnych Diego milczał przez cały czas, aż wreszcie udał się do namiotu i wrócił stamtąd po chwili, rzucając coś na stół. Okazało się, że była to zabalsamowana głowa ludzka, nie większa jednak niż pięść. Rysy twarzy były doskonale zachowane, żaden, najdrobniejszy nawet zmarszczka nie była zatarta w tej przedziwnej miniaturze. Skóra oblekająca twarz i głowę posiadała ciemno brązowy kolor i miała pozór dobrze wyprawionego salianu. Twarz miała bolesny wyraz, który pochodził może stąd, że usta tej niesamowitej maski ludzkiej były ściągnięte szwem.

Diego ujął tę głowę i położył ją sobie na dłoń. Mieściła się tam doskonale.

— Ta głowa należała do człowieka, który był wrogiem mojemu.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

W 1914, w okolicach Moskwy, ogromne gromady wiewiórek rzuciły się ku ogrodowi i podwórkom istniejącym tam zabudowań, znajdując śmierć w okolicach pozbawionych odpowiedzialności dla ich organizmu strawy.

Z kilku podanych przykładów wnioskować możemy, że człowiek nie jest jedynym, rzucającym się w wir katastrof.

— Weźmiesz Eunice — rzekł mu Petroniusz — i dasz jej dwa dalekie pięć plag, tak jednak, by nie pomsuś skóry.

To rzekłszy, przeszedł do biblioteki i, zasiadając przy stole z różowego marmuru, począł pracować nad swoją „Uctą Trymalchioną”.

Ala ucieleśnia Ligi i choroba małej Augusty nadto rozrywała mu myśl, tak, że nie mógł długo pracować. Zwalazcza choroba owa była ważnym wypadkiem. Petroniuszowi przyszło do głowy, że jeśli Cezar uwierzy, iż Ligi zruła czar na małą Augustę, to odpowiedzialność może spaść i na niego, albowiem na jego prośbę wprowadzono dziecinę do pijalcy. Liczył jednak, że za pierwsze widzenie się z Cezarem, potrafi w jakikolwiek sposób wyłudzić mu całą niedorzeczność podobnego przypuszczenia, a po trochu Ligi i na pewną słabość, która czuła dla niego Poppa, ukrywało ją wprawdzie staranie, ale nie tak starannie, by nie miały jej odgadnąć. Po chwili też wstrząsły ramionami na swe obawy i postanowił zejść do tryklinium, by się posilił, a następnie kazać się zanieść jeszcze raz do pałacu, potem na pole Marsowe, a potem do Chryzotemisa.

Lecz po drodze do tryklinium, przy wejściu do kurytarza, przeznaczonego dla służby, dojrzał nagle stojącą pod ścianą, wśród innych niewolnic, wysmukłą postać Eunice i, zapamiętawszy, że nie wydał Tejrzyasowi innego rozkazu, jak aby ją wychłostał, zmarszczył znów brwi i począł się za nią oglądać.

Nie dostrzegłszy go jednak między służbą, zwrócił się do Eunice:

— Czy otrzymałaś chłostę?

A ona po raz drugi rzuciła się do jego nóg, przycisnęła na chwilę do ust brzeg jego togi, poczem odrzekła:

— O, tak, panie! Otrzymałam! o, tak, panie!

W głosie jej brzmiała jakby radość i wdzięczność. Widać było, iż szła, że chłosta miała zastąpić oddanie jej z domu i że teraz może już pozostać. Petroniusza, który to zrozumiał, zadziwił ten namietny opór niewolnicy, ale nado było bieżym znawcą natury ludzkiej, by nie odgadnąć, że jedna chyba miłość mogła być takiego oporu powodem.